



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 9/2012

Marcin MAROSZEK

Falklandy/Malwiny – nowy spór 30 lat po wojnie



Po krótkim konflikcie argentyńsko-brytyjskim z 1982 r. o Falklandy/Malwiny przez lata rządy obydwóch krajów pracowały nad normalizacją i zacieśnianiem relacji. W ostatnim okresie jednak uległo to zmianie. W trzydziestą rocznicę tamtej wojny na linii Buenos Aires – Londyn panuje niespotykane od dawna napięcie.

Historyczne uwarunkowania sporu

Falklandy, w Argentynie i większości krajów latynoamerykańskich nazywane Malwinami, to archipelag o łącznej powierzchni przekraczającej 12 tys. km² leżący ok. 460 km na wschód od południowo-wschodniego wybrzeża Argentyny. Składa się z dwóch głównych wysp: Falkland Wschodni, Falkland Zachodni oraz kilkuset pomniejszych. Odkryty został na początku XVI w. przez angielskiego żeglarza Johna Davisa. W 1690 r. inny Anglik, John Strong opłynął kanał dzielący dwie główne wyspy i nazwał go Kanałem Falklandzkim na cześć sponsora wyprawy, Anthony'ego Cary'ego, piątego Wicehrabiego Falklandów.

Wyspy po raz pierwszy zasiedlone zostały przez Francuzów w 1764 r. W roku następnym przeszły pod władanie Brytyjczyków, by z kolei w rok później zostać zajęte przez Hiszpanów. Przez kilkadziesiąt lat były częścią kolonii hiszpańskich na zachodniej półkuli. W 1790 r. Londyn rzekł się jakichkolwiek praw i ambicji kolonialnych w stosunku do wysp, które zostały przez Hiszpanów przyłączone do Wicekrólestwa Rio de la Plata – już pod nazwą *Islas Malvinas*. Kiedy w 1816 r. Argentyna ogłosiła niepodległość od Królestwa Hiszpanii, stała się naturalnym spadkobiercą wszystkich terytoriów podległych uprzednio pod Wicekrólestwo Rio de la Plata, czyli także Malwinów¹.

Młode państwo nie było jednak w stanie bronić swoich interesów, co wiedzieli i wkrótce wykorzystali Brytyjczycy. W 1833 r. marynarka Zjednoczonego Królestwa wbrew uprzednim deklaracjom Londynu siłą zajęła wyspy. Brytyjczycy dokonali repatriacji tamtejszej ludności na kontynentalne terytorium Argentyny, a następnie sami zasiedlili wyspy. Stan taki utrzymywał się przez następne półtora stulecia, lecz Buenos Aires nigdy nie pogodziło się z utratą zwierzchnictwa nad archipelagiem. Odzyskanie go przez cały ten czas

¹ M. Maroszek, *Falklandy czy Malwiny? Spór argentyńsko-brytyjski trwa*, http://www.mojeopinie.pl/falklandy_czy_malwiny_spor_argentynskobrytyjski_trwa,3,1240994151.



Falklandy/Malwiny – nowy spór 30 lat po wojnie

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2012

Marcin Maroszek

znajdowało się pośród celów strategicznych poszczególnych rządów argentyńskich. Na fali dekolonizacji w 1964 r. pod egidą ONZ rozpoczęły się długie rozmowy argentyńsko-brytyjskie mające doprowadzić do rozwiązania kwestii Falklandów/Malwinów, lecz zostały one gwałtownie przerwane wiosną 1982 r. i już nigdy nie powrócono do stołu negocjacyjnego².

Wojna z 1982 r.

Początek lat 80. XX w. w Argentynie to chylące się ku upadkowi rządu junty wojskowej. Ludność coraz silniej protestowała przeciwko krwawym represjom, a niezadowolenie społeczne potęgowała recesja gospodarcza. Wojskowi wpadli wówczas na pomysł aneksji Falklandów/Malwinów. Cel był oczywisty: odwrócenie uwagi od bieżących problemów państwa i rozbudzenie narodowej solidarności w imię walki z zewnętrznym wrogiem. Sukces, jak wierzyli generałowie, przyniosłby przywrócenie ich silnej pozycji w kraju³. Efekt jednak był zgoła odwrotny.

Argentyna podejmując 2 kwietnia 1982 r. inwazję na wyspy liczyła z jednej strony na to, że Wielka Brytania nie będzie na tyle nimi zainteresowana, aby zmobilizować znaczne siły wojskowe w jej obronie, a z drugiej – na solidarne wsparcie całej zachodniej hemisfery. Nie do końca wyjaśniona została rola, jaką w decyzji wojskowych odegrała postawa amerykańskiego ambasadora w Buenos Aires, który dał Buenos Aires milczące przyzwolenie na ów ruch. Rzeczywistość jednak sprawiła nieprzyjemną niespodziankę argentyńskim generałom. Margaret Thatcher zdecydowała się wysłać w region liczną flotyllę, a Waszyngton po chwilowej neutralności poparł swojego sojusznika z NATO. Solidarność latynoamerykańska też nie okazała się solidna, czego najlepszym przykładem było współpracujące z Londynem Chile.

W efekcie, po krótkim oporze sił argentyńskich ich dowódca dnia 14 czerwca 1982 r. poddał wyspy Brytyjczykom i tym samym ta nigdy nie wypowiedziana wojna dobiegła końca. W konflikcie zginęło 649 Argentyńczyków i 258 Anglików. Bezpośrednim skutkiem

² Council on Hemispheric Affairs (COHA), *Seeking Support for Moribund Negotiations: Argentina Presses the Falklands/Malvinas Dispute*, <http://www.coha.org/seeking-support-for-moribund-negotiations-argentina-presses-the-falklandsmalvinas-dispute/>.

³ *Ibidem*.



kłęski Argentyny był upadek tamtejszej junty wojskowej. Nieudana próba odbudowania wizerunku generałów doprowadziła do całkowitej utraty przez nich autorytetu, protestów społecznych i w efekcie procesu demokratyzacji w kraju⁴.

Odwrotnie sytuacja prezentowała się w Wielkiej Brytanii. I w tym przypadku zaangażowanie się w wojnę było w dużej mierze podyktowane chęcią odwrócenia uwagi od niepopularnych reform i trudnej sytuacji wewnętrznej. Rząd Thatcher odniósł jednak szybkie i zdecydowane zwycięstwo, co pozwoliło Żelaznej Damie umocnić swą pozycję i utrzymać się przy władzy aż do 1990 r.

Uśpiony problem

W latach bezpośrednio po wojnie w Buenos Aires nie podnoszono w ogóle kwestii przynależności archipelagu, dążąc do normalizacji relacji z Londynem. W 1990 r. nawiązano ponownie oficjalne relacje dyplomatyczne i wkrótce wznowione zostały loty z Argentyny na Falklandy/Malwiny. Siły argentyńskie służyły razem z brytyjskimi w misjach pokojowych ONZ w Kuwejcie w 1990 r. czy na Cyprze w 1993 r.

W 1995 r. Londyn i Buenos Aires podpisały Wspólną Deklarację o Współpracy w Zakresie Działań Pozabrzegowych na Południowozachodnim Atlantyku, która ustanowiła w spornym regionie „specjalną strefę kooperacji”⁵. Zgodnie z ustaleniami przedsiębiorstwa operujące w tej strefie działać miały na zasadach *joint venture*, gdzie licencji udzielać miała zarówno Argentyna, jak i Zjednoczone Królestwo. W tym samym czasie władze argentyńskie oficjalnie zobowiązały się, że nigdy nie będą dążyć do odzyskania Malwinów drogą siłową⁶. Wydawać się mogło, że sytuacja wokół wysp się normalizuje.

⁴ *Ibidem*.

⁵ COHA, *Seeking Support for Moribund Negotiations...*

⁶ COHA, *London Unwilling to Negotiate Sovereignty of Falkland Islands*, <http://www.coha.org/london-unwilling-to-negotiate-sovereignty-of-falkland-islands/>.



Ofensywa argentyńska

Mimo tych pojednawczych kroków Buenos Aires nigdy jednak nie wyrzekło się swoich dążeń do odzyskania jurysdykcji nad spornym archipelagiem. Ze szczególnym impetem temat ten wrócił na agendę polityczną za lewicujących prezydentów Argentyny – najpierw Nestora Kirchnera (2003-2007), a następnie Cristiny Fernandez de Kirchner (od 2007 r.). Poniższe zestawienie obejmuje wybrane, kluczowe wydarzenia na tym polu:

- maj 2005 – na spotkaniu ONZ dotyczącym dekolonizacji, odbywającym się na St. Vincent i Grenadynach, Argentyna zgłasza postulat zwiększenia restrykcji dotyczących prawa do samostanowienia przez mieszkańców Falklandów/Malwinów (wniosek został odrzucony)⁷.
- czerwiec 2005 – najpierw na szczycie OPA w Ft. Lauderdale (5-7 czerwca), następnie w oficjalnym dokumencie „Assertion Day of Argentine Rights” (10 czerwca), a później na obradach Komitetu ONZ ds. Dekolonizacji (15 czerwca) minister ds. zagranicznych Argentyny, Rafael Bielsa, podnosi temat przynależności spornego archipelagu⁸.
- marzec 2007 – parlament argentyński uznaje za zakończoną wspólną deklarację Buenos Aires i Londynu z 1995 r. mówiącą o kooperacji w zakresie działań w południowo-zachodniej części Oceanu Atlantyckiego. Uzasadnieniem są „jednostronne działania brytyjskie” takie, jak zezwolenie na eksploatację ropy i gazu przez brytyjskie firmy w spornym regionie⁹.
- kwiecień 2009 – Argentyna składa na forum ONZ oficjalny wniosek o przynależność do jej terytorium pokaźnych obszarów południowego Oceanu Atlantyckiego (1,7 mln km²), jako naturalnego przedłużenia jej wybrzeża. Obszar ten obejmuje m.in. Falklandy/Malwiny (jak również wyspy Południowej Georgii i Południowego Sandwich – także zależne od Londynu). Wielka Brytania w ciągu kilku tygodni składa swój wniosek przekonujący, że sporne tereny należą się jej.

⁷ *Ibidem.*

⁸ *Ibidem.*

⁹ BBC Mundo, *Buenos Aires protesta por exploración en las Malvinas*,
http://www.bbc.co.uk/mundo/americas_latina/2010/02/100212_argentina_malvinas_petroleo.shtml.



Falklandy/Malwiny – nowy spór 30 lat po wojnie

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2012

Marcin Maroszek

- grudzień 2009 – parlament argentyński uchwala prawo, zgodnie z którym prowincja Tierra del Fuego posiada jurysdykcję nad wyspami Południowego Atlantyku, w tym Falklandami/Malwinami¹⁰.
- luty 2010 – w związku z rozpoczęciem próbnych odwiertów i prac (usankcjonowanych przez Londyn) nad wydobyciem ropy naftowej u wybrzeży archipelagu, Buenos Aires zgłasza oficjalne protesty i wprowadza pierwsze restrykcje, m.in. firmy zajmujące się nielegalnym w mniemaniu Argentyny wydobywaniem ropy mają być skarżone przed właściwymi sądami¹¹; jakiegokolwiek jednostki wodne chcące dotrzeć do archipelagu przez wody argentyńskie muszą ubiegać się o zgodę władz w Buenos Aires¹².
- grudzień 2011 – na wniosek argentyński kraje Mercosuru (Argentyna, Brazylia, Urugwaj i Paragwaj) zamykają swe porty dla jednostek pływających pod flagą Falklandów¹³.
- luty 2012 – rząd argentyński apeluje do 20 największych firm kraju o wstrzymanie importu z Wielkiej Brytanii¹⁴.
- marzec 2012 – szef argentyńskiej dyplomacji Hector Timerman ponawia groźby, że Buenos Aires pozwie firmy naftowe zaangażowane w eksplorację terenów wokół wysp¹⁵.
- luty-maj 2012 – według różnych źródeł władze argentyńskie dążą do zacieśnienia blokady wokół archipelagu i wywierają presję na chilijskie linie lotnicze LAN, aby te zawiesiły jedyne połączenie lotnicze Falklandów/Malwinów z kontynentem południowoamerykańskim.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² BBC Mundo, *Comienza perforación de pozo petrolero en Malvinas / Falklands*, http://www.bbc.co.uk/mundo/america_latina/2010/02/100221_0041_malvinas_falklands_petroleo_jaw.shtml

¹³ The Guardian, *South American states ban Falklands ships*, <http://www.guardian.co.uk/uk/2011/dec/21/falklands-ships-banned-south-america>.

¹⁴ Rząd Wielkiej Brytanii wspiera prawo Falklandów do eksploracji ropy, <http://forsal.pl/artykuly/603085,rzad-wielkiej-brytanii-wspiera-prawo-falklandow-do-eksploracji-ropy.html>

¹⁵ *Ibidem*.



Działania brytyjskie

Londyn nie pozostaje bierny wobec aktywności władz argentyńskich, trwa przy swoim stanowisku i demonstruje prawa do archipelagu. Najbardziej wymiernym tego efektem, a zarazem najbardziej bolesnym dla Buenos Aires, była decyzja o rozpoczęciu badań nad eksploatacją ropy w spornym regionie. To od ich rozpoczęcia w 2010 r. zaobserwować można narastające napięcie wokół wysp.

Z innych działań brytyjskich wspomnieć można szeroko komentowane w mediach przydzielenie księcia Williama do służby wojskowej w jednostce stacjonującej właśnie na Falklandach/Malwinach¹⁶, czy wysłanie na wyspy super nowoczesnego okrętu wojennego HMS Dauntless¹⁷. Obydwa wydarzenia miały miejsce w pierwszych miesiącach 2012 r., doprowadzając do eskalacji sporu.

Argumentacja

Zarówno Londyn, jak i Buenos Aires na obronę swoich praw przywołują mnóstwo argumentów. Argentyna, oprócz naturalnej bliskości geograficznej, także w postaci argumentów prawnych (wniosek o przedłużenie jej granicy morskiej z 2009 r.) odwołuje się do historii. Argumentuje – zgodnie z prawdą – że to ona odziedziczyła po Hiszpanii terytorium Malwinów, które później siłą i bezprawnie zajęła Wielka Brytania. Władze brytyjskie powołują się z kolei na długą historię przynależności wysp do Londynu i chęć ich mieszkańców do pozostania pod jurysdykcją brytyjską.

Obydwie strony przywołują również prawo międzynarodowe i akty ONZ. Obydwie rzecz jasna inne: 1) rząd Camerona podkreśla podstawowe prawo samostanowienia, zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych z 1945 r.; 2) prezydent Kirchner zaś Antykolonialną Rezolucję 2065, nakazującą Londynowi negocjację kwestii suwerenności spornego archipelagu oraz ustalenia z okresu po wojnie 1982 r., według których ONZ ma mandat na mediację w tym sporze terytorialnym, a każda ze stron ma powstrzymać się od

¹⁶ BBC News, *Argentina condemns Prince William Falklands posting*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-latin-america-15703340>.

¹⁷ BBC Mundo, *Nuevo buque británico rumbo a Las Malvinas/Falklands*, http://www.bbc.co.uk/mundo/ultimas_noticias/2012/04/120403_ultnot_malvinas_barco_britanico_cch.shtml.



jakichkolwiek działań zmieniających stan rzeczy i mogących doprowadzić do eskalacji sporu¹⁸. Z perspektywy władz argentyńskich decyzja o wydobyciu ropy jest jak najbardziej takim właśnie działaniem.

Obie strony wzajemnie oskarżają się również o brak chęci do współpracy. Londyn przywołuje konstytucję argentyńską, która *expressis verbis* zakłada i zobowiązuje każdy kolejny rząd od odzyskania całkowitej jurysdykcji nad archipelagiem. Taki zapis w ustawie zasadniczej nie pozostawia wiele pola do negocjacji. Oprócz tego władze brytyjskie mogą przywołać kolejne agresywne ruchy i retorykę Buenos Aires, atakującą Zjednoczone Królestwo i portretującą je jako imperium podtrzymujące tradycje kolonialne. Argentyna z kolei oskarża Londyn o złamanie *status quo* decyzją o rozpoczęciu odwiertów, a przede wszystkim ma za złe władzom brytyjskim, iż niezmiennie od lat odmawiają rozpoczęcia jakichkolwiek negocjacji w sprawie statusu wysp. Te stoją na stanowisku, że Falklandy/Malwiny są częścią podległego im terytorium i nie podlega to żadnej dyskusji. Jak w czerwcu 2011 r. stwierdził premier David Cameron: „Dopóki Falklandy chcą być zależnym terytorium brytyjskim, dopóty pozostaną zależnym terytorium brytyjskim – koniec, kropka”¹⁹.

Mieszkańcy wysp i bogactwa naturalne

Obecnie Falklandy/Malwiny zamieszkuje ok. 2000 osób pochodzenia brytyjskiego. Sami mieszkańcy opowiadają się zdecydowanie za przynależnością do Zjednoczonego Królestwa, co nie może dziwić ze względu na przynależność etniczno-kulturową. Nie bez znaczenia jest tu zapewne także wyższy poziom rozwoju Zjednoczonego Królestwa, oferujący wyspom lepsze możliwości ekonomiczne.

Problem w tym, że Buenos Aires nie uznaje tego za argument w sprawie, a mieszkańców wysp nie postrzega jako podmiotu w sporze. Są to bowiem potomkowie angielskich agresorów, którzy ponad 180 lat temu usunęli stamtąd prawowitych mieszkańców wysp – podległych Argentynie. Rząd Cristiny Kirchner odmawia im tym samym prawa do samostanowienia i decydowania o przynależności archipelagu. Inną kwestią jest to, że

¹⁸ Los Angeles Times, *Falklands or Malvinas?*, <http://articles.latimes.com/2012/feb/17/opinion/la-oe-haeefe-falklands-20120217>.

¹⁹ BBC News, *Cameron on sovereignty of Falkland Islands*, <http://www.bbc.co.uk/news/uk-politics-13811354>.



London również przez dekady nie zezwalał na to mieszkańcom wysp, gdyż „nie jest to owocna ścieżka” do rozwiązania sporu²⁰. Obecnie przyjmuje nieco inną optykę – przynajmniej w warstwie retorycznej staje w obronie praw mieszkańców wysp, w tym prawa do decydowania o swoim statusie. W rzeczywistości wątpliwym jest, aby władze brytyjskie zamierzały pozbyć się dobrze prosperującej części swojej Wspólnoty.

W dużym stopniu bowiem to właśnie profity płynące z Falklandów/Malwinów sprawiają, że każda ze stron chce sprawować nad nimi władzę. Archipelag należy do najbogatszych regionów na zachodniej półkuli, co zawdzięcza bogatym łowiskom ryb oraz hodowli owiec. Ponadto, jak wskazują szacunki, posiada także dość znaczne ilości ropy naftowej, bo sięgające ok. 500 milionów baryłek ropy²¹ (nie wiadomo jeszcze jednak, jaka ich część będzie możliwa do wydobywania)²².

Środowisko międzynarodowe wobec sporu o wyspy

Jeszcze do niedawna kraje latynoamerykańskie w dość umiarkowany sposób wspierały dążenia Argentyny, podkreślając potrzebę dialogu. Od kilku lat jednak to się zmienia i Buenos Aires w większym stopniu może liczyć na solidarność regionalną. W dużym stopniu wynika to z ogólnego zacieśniania relacji między państwami Ameryki Południowej, Środkowej i Karaibów. Na szczycie Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Cancun w lutym 2010 r. (gdzie powstała idea powołania nowej organizacji grupującej kraje amerykańskie, z wyłączeniem USA i Kanady) Buenos Aires otrzymało tak silne poparcie w kwestii Falklandów/Malwin, jak nigdy. Hugo Chavez obiecał, iż w przypadku nowego konfliktu z Wielką Brytania Buenos Aires nie pozostanie same i wezwał „królową Anglii” do oddania Argentynie tego, co jej się prawnie należy²³.

Bardzo silne poparcie rząd Cristiny de Kirchner otrzymał na odbywającym się w tym samym czasie szczycie Grupy z Rio. Ponad 30 krajów zachodniej półkuli uznało za słuszne

²⁰ COHA, *Seeking Support for Moribund Negotiations...*

²¹ Forsal, *Falkland Islands czy Las Malvinas – złoża ropy odświeżyły stary konflikt*,

<http://forsal.pl/artykuly/607113.falkland-islands-czy-las-malvinas-zloza-ropy-odswiezyly-stary-konflikt.html>

²² M. Maroszek, *Falklandy-Malwiny, nowy konflikt u wybrzeży Argentyny*,

<http://www.mojeopinie.pl/falklandymalwiny-nowy-konflikt-u-wybrzezy,3,1267382743>.

²³ Newsweek, *Wenezuela popiera Argentynę w sporze o Falklandy*, <http://swiat.newsweek.pl/wenezuela-popiera-argentyne-w-sporze-o-falklandy,54130,1,1.html>



oskarżenia argentyńskie wobec Londynu o bezprawne zezwolenie na poszukiwania ropy w regionie Falklandów/Malwinów²⁴. Ostatnim istotnym przejawem latynoamerykańskiej solidarności z Argentyną była wspomniana wcześniej decyzja Mercosuru o blokadzie portów dla jednostek falklandzkich.

Podobnie jak Buenos Aires znajduje poparcie wśród swoich sąsiadów, tak Londyn posiada je w Europie. Poza warstwą retoryczną Wielka Brytania jest w o tyle dobrej sytuacji, że posiada oficjalny, niepodważalny dokument gwarantujący jej wsparcie krajów Unii Europejskiej. Mianowicie, w Traktacie Lizbońskim – mimo protestów Argentyny – Falklandy włączono do spisu zamorskich terytoriów zależnych od Zjednoczonego Królestwa.

Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, ich postawa wobec konfliktu brytyjsko-argentyńskiego jest dwuznaczna. Z jednej strony zachowują wstrzeźliwość wobec sporu, popierając *status quo* – czyli *de facto* stoją po stronie swego brytyjskiego sojusznika. Z drugiej jednak od czasu do czasu nawołują Londyn do negocjacji statusu spornego archipelagu, co godzi w interesy ich partnera z NATO²⁵.

Dodać należy, że wzmożona aktywność władz argentyńskich w ostatnich latach przynosi efekty. Społeczność międzynarodowa w coraz większym stopniu przychyła się do stanowiska Buenos Aires i domaga się od Londynu negocjacji statusu spornego archipelagu. Najlepszym tego przejawem jest list otwarty 6 zdobywców Pokojowej Nagrody Nobla (m.in. Desmond Tutu) z marca tego roku wzywający rząd Davida Camerona do rozpoczęcia dialogu z Argentyną²⁶.

²⁴ Guardian, *Latin American leaders back Argentina over Falklands oil drilling*, <http://www.guardian.co.uk/uk/2010/feb/23/argentina-uk-falkland-row-oil>.

²⁵ BBC News, *Argentine leader says UK 'arrogant' over Falklands*, <http://www.bbc.co.uk/news/uk-13803111>.

²⁶ MercoPress, *Six Nobel Peace Prize winners call on UK to open talks on Falklands' sovereignty*, <http://en.mercopress.com/2012/03/28/six-nobel-peace-prize-winners-call-on-uk-to-open-talks-on-falklands-sovereignty>.

Wnioski i perspektywy

- Zarówno Argentyna, jak i Zjednoczone Królestwo posiadają argumenty na poparcie swych roszczeń i trudno jednoznacznie stwierdzić, która ze stron ma silniejsze.
- Za rządów Nestora Kirchnera, a następnie Cristiny Kirchner widoczna jest wyraźna ofensywa polityczna Argentyny, której celem jest skłonienie władz brytyjskich do negocjacji statusu spornego archipelagu.
- Decyzja Londynu zezwalająca na poszukiwanie ropy w regionie Falklandów/Malwinów doprowadziła do zaognienia relacji brytyjsko-argentyńskich.
- Bogactwa naturalne wysp, ich wysoki rozwój oraz niedawno odkryte złoża ropy naftowej stanowią o atrakcyjności wysp dla obydwóch państw.
- Równie ważnym czynnikiem, który stoi za zaognieniem sporu są sprawy wewnętrzne – zarówno w Argentynie, jak i Zjednoczonym Królestwie. Podobnie jak miało to miejsce tuż przed wybuchem wojny z 1982 r. sytuacja w obydwóch krajach dla rządzących nie prezentuje się dobrze. Poprzez podnoszenie kwestii Falklandów/Malwinów i odnowienie sentymentów narodowych obydwie rządy chcą odwrócić uwagę swych obywateli od problemów wewnętrznych.
- Dopóki Wielka Brytania będzie odmawiać jakichkolwiek rozmów w tej sprawie, nie można spodziewać się jej ostatecznego rozwiązania. Niewykluczone jednak, że dalszy intensywny lobbing argentyński i coraz silniejsza presja międzynarodowa skłonią ostatecznie władze w Londynie do rozpoczęcia negocjacji.
- Wśród najbardziej prawdopodobnych, ostatecznych rozwiązań kwestii falklandzkiej możliwych do zaakceptowania przez obydwie strony są m.in. następujące scenariusze: 1) wspólne, brytyjsko-argentyńskie zarządzanie archipelagiem; 2) udział Buenos Aires w zyskach ze sprzedaży ropy i licencji na połów ryb; 3) uzyskanie całkowitej niezależności przez Falklandy/Malwiny. Nic jednak nie wskazuje, aby którykolwiek z nich miał być zrealizowany na przestrzeni najbliższych lat.



Falklandy/Malwiny – nowy spór 30 lat po wojnie

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2012

Marcin Maroszek

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2012

Falklandy/Malwiny – nowy spór
30 lat po wojnie

Autor: Marcin Maroszek

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Absolwent stosunków międzynarodowych w Katedrze Amerykanistyki i Mass Mediów Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w obszarze Ameryki Łacińskiej oraz polityce zagranicznej USA.



Falklandy/Malwiny – nowy spór 30 lat po wojnie

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2012

Marcin Maroszek

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆ jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.